

Dr hab. Zdzisław Zblewski, prof. UJ
Instytut Historii
Uniwersytet Jagielloński
w Krakowie

Kraków, 21 kwietnia 2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Andrzeja Malika, *Hutnicza „Solidarność”. Działalność struktur podziemnych w Nowej Hucie (13 grudnia 1981 – 4 czerwca 1989)*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Gąsowskiego, t. 1-2, Kraków 2022, ss. 798.

Z dużą przyjemnością zapoznałem się z obszerną rozprawą doktorską Pana Andrzeja Malika, poświęconą dziejom nowohuckiej „Solidarności” od wprowadzenia stanu wojennego po wybory „kontraktowe” z czerwca 1989 roku. Wybór tematu nie budzi żadnych wątpliwości. Nowa Huta była w latach osiemdziesiątych, obok Gdańska, Warszawy i Wrocławia jednym z kilku najważniejszych ośrodków solidarnościowego oporu a Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina wraz z jego załogą stanowił jego epicentrum. Jakkolwiek na temat nowohuckiej „Solidarności” ukazało się już całkiem sporo publikacji: wydawnictw źródłowych, wspomnień, wywiadów oraz mniej lub bardziej szczegółowych opracowań to podjęty przez Doktoranta temat nie doczekał się, jak do tej pory, całościowego opracowania, co może wręcz zaskakiwać zważywszy, że od opisywanych wydarzeń minęły już prawie cztery dekady. Recenzowana rozprawa z pewnością tę dotkliwą lukę wypełnia, będąc nie tylko rzeczowym i merytorycznym opisem działalności struktur podziemnych w Nowej Hucie, ale także opracowaniem, rzetelnie dokumentującym wysiłek, poświęcenie, a niekiedy i heroizm setek działaczy „Solidarności”, którzy pozostali wierni związkowemu sztandarowi w trudnych czasach stanu wojennego i Jaruzelskiej „normalizacji”. Na ten drugi aspekt omawianej dysertacji chciałbym zwrócić szczególną uwagę. Opisując dzieje nowohuckiej „Solidarności” Doktorantowi udało się pokazać wielowymiarowość tego ruchu społecznego, będącego nie tylko formą oporu politycznego, nie tylko sposobem przetrwania zdelegalizowanego ruchu zawodowego, ale także przestrzenią niezależnej aktywności społecznej, Herbertowską „otwartych dłoni wielką sprawą”, paradoksalną przestrzenią wolności zdolną wydobywać z ludzi najlepsze cechy ich charakterów i budować wśród nich unikalną wspólnotę przetrwania. W miarę upływających lat, które oddalają nas od Sierpnia’80, Grudnia’81 i Czerwca’89, coraz bardziej umacniam się w

przekonaniu, że ten właśnie, społeczny, etyczny i wspólnotowy, komponent dziedzictwa „Solidarności” jest w spuściznie polskiego niezależnego ruchu zawodowego elementem najcenniejszym i najszlachetniejszym, choć zarazem i najtrudniejszym do odtworzenia na kartach rozprawy historycznej, której narracja musi wszak respektować ściśle określone zasady warsztatu naukowego. Dzięki nie tylko znakomitej orientacji w opisywanych wydarzeniach ale także dobremu wyczuciu społecznej atmosfery dekady lat osiemdziesiątych Doktorantowi udało się – moim zdaniem – trafnie odtworzyć również i ten, istotny a jednocześnie ulotny, aspekt dziejów nowohuckiej „Solidarności”.

Rozprawa została przygotowana w oparciu o imponującą bazę źródłową. Jej podstawę stanowią zasoby archiwalne zgromadzone w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Narodowego w Krakowie, Bibliotece Jagiellońskiej (Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego), Archiwum Duszpasterstwa Ludzi Pracy, Archiwum Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” Arcellor Mittal Poland SA a także w dziewięciu archiwach prywatnych. Doktorant sięgnął też do wydawanej w latach osiemdziesiątych prasy oficjalnej (głównie chodzi o lokalne tytuły: „Dziennik Polski”, „Gazeta Krakowska” oraz „Głos Nowej Huty”), oraz czasopism ukazujących się poza zasięgiem cenzury (21 tytułów). Ważnym rodzajem źródeł, bardzo często wykorzystywanym przez Doktoranta na łamach recenzowanej rozprawy, są gromadzone przez Niego systematycznie od 2010 roku relacje uczestników opisywanych wydarzeń. Przez ponad dekadę mgr Andrzej Malik odebrał relacje od blisko czterdziestu osób, z niektórymi z nich np. Zbigniewem Ferczykiem, Maciejem Machem, Stanisławem Malarą, Edwardem Edmundem Nowakiem czy Janem Żurkiem rozmawiając kilkakrotnie. Bez wątplenia dotarł więc do niemal wszystkich dostępnych Mu czołowych postaci nowohuckiej „Solidarności”, tworząc w ten sposób unikalną bazę danych, bardzo pomocną w konfrontacji z innymi rodzajami źródeł. Przygotowując się na napisania rozprawy Doktorant wykorzystał również opublikowane wydawnictwa źródłowe (publikacje dokumentów, wspomnienia, wywiady) oraz opracowania naukowe. Obszerny, bo liczący w maszynopisie aż 23 strony druku, spis wykorzystanych materiałów uzupełnia wykaz adresów stron internetowych (linków), zawierających różnego rodzaju pomocnicze informacje, wykorzystane przez Doktoranta podczas pisania rozprawy.

Konstrukcja pracy ma charakter chronologiczny, jest przekonująca i nie wzbudza większych zastrzeżeń. Dysertacja składa się z pięciu zasadniczych rozdziałów, z których każdy został podzielony na 3-5 podrozdziałów. Rozdział pierwszy charakteryzuje sytuację w środowisku nowohuckiej „Solidarności” w okresie od pacyfikacji strajku w grudniu 1981 do zniesienia stanu wojennego w lipcu 1983 roku. Rozdział drugi skupia się na opisie działalności

różnych związkowych struktur hutniczych od sierpnia 1983 do grudnia 1984, zaś rozdział trzeci został poświęcony okresowi od stycznia 1985 do stycznia 1988 roku. Ostatnie dwa rozdziały dotyczą okresu od lutego do maja 1988 roku, którego kulminacyjnym wydarzeniem był wiosenny strajk okupacyjny załogi Kombinatu oraz jego pacyfikacja, a także okresu od czerwca 1988 do czerwca 1989 roku, zwieńczonego zaangażowaniem się działaczy nowohuckiej „Solidarności” w czerwcowe wybory parlamentarne. Praca została uzupełniona o siedem aneksów, zawierających teksty dokumentów z lat 1982-1989, wytworzonych zarówno przez Służbę Bezpieczeństwa jak i różne struktury organizacyjne hutniczej „Solidarności”.

Dysertacja została napisana sprawnie i świadczy o bardzo dobrej orientacji jej Autora w poruszanej problematyce. Na szczególne podkreślenie zasługuje umiejętne prace Doktoranta z różnymi rodzajami źródeł, a zwłaszcza Jego duży krytycyzm zarówno wobec źródeł wytworzonych przez organa represji PRL, jak i wobec relacji ustnych, składanych po wielu latach od opisywanych wydarzeń. Doktorant unika wyciągania łatwych wniosków, starannie konfrontuje ze sobą alternatywne wersje wydarzeń, tam, gdzie to konieczne, posiłkuje się cytataми z analizowanych dokumentów, przekonująco przedstawia własne stanowisko obudowując je dobrze dobranymi argumentami, a tam, gdzie nie ma pewności co do tego, jaki był rzeczywisty przebieg wydarzeń, nie ukrywa swoich wątpliwości i dzieli się nimi z czytelnikiem. W efekcie recenzowana praca nie tylko przekonująco systematyzuje wiadomości na temat „Solidarności” w Nowej Hucie, które już od pewnego czasu znajdują się w obiegu naukowym, ale wiele z nich krytycznie weryfikuje i uściśla, wzbogacając je ponadto ogromną liczbą ustaleń całkowicie nowych, znacząco poszerzających naszą wiedzę na temat dziejów nowohuckiej konspiracji solidarnościowej. Na osobne podkreślenie zasługuje też fakt, iż Doktorant osadza swoją narrację na szerokim tle historycznym, w efekcie czego czytelnik recenzowanej dysertacji odnajdzie w niej sporo interesujących informacji na temat Kościoła katolickiego na terenie Nowej Huty (szczególnie w kontekście Duszpasterstwa Hutników), a także innych, działających na terenie tej dzielnicy Krakowa środowisk opozycji antykomunistycznej, takich na przykład jak Federacja Młodzieży Walczącej.

Za pewien mankament tej pracy można byłoby natomiast uznać jej szczegółowość a miejscami wręcz drobiazgowość, która skutkuje jej zdecydowanie ponadstandardową objętością. O poziomie pieczołowitości, z jaką Doktorant odtwarza działalność podziemnej „Solidarności” w Kombinacie im. Lenina może świadczyć fakt, że sam wykaz skrótów nazw działających tam wydziałów i zakładów, zamieszczony na początku rozprawy, liczy cztery strony. Chciałbym jednak od razu podkreślić, że nie traktuję tej uwagi jako zarzutu, ale raczej jako wyraz niepokoju i troski, że pracę o takich rozmiarach trudno będzie wydać (na co z

pewnością zasługuje), zaś po ewentualnym wydaniu spora objętość książki może mieć wpływ na ograniczenie liczby potencjalnych czytelników. Z drugiej jednak strony doskonale rozumiem chęć Doktoranta podzielenia się z szerszym gronem odbiorców całością ustaleń, poczynionych w trakcie kilkuletnich badań i przyznaję, że trudno byłoby mi zaproponować przekonującą formułę, za pomocą której można nieco skrócić tekst bez poważnego uszczuplenia jego wartości naukowej.

W trakcie lektury dysertacji nie natknąłem się na poważniejsze błędy merytoryczne. Doktorantowi zdarzało się natomiast od czasu do czasu popełnić drobną zazwyczaj nieścisłość, najczęściej przy okazji podejmowania jakiegoś wątku pobocznego. Na przykład:

- na s. 17 znajduje się informacja, że Adam Michnik wydał esej *Kościół, lewica, dialog* „w drugim obiegu” co mogłoby sugerować, że opublikował ten tekst poza zasięgiem cenzury w kraju. Tymczasem esej ten po raz pierwszy został opublikowany roku 1977 w Instytucie Literackim w Paryżu (później kilkakrotnie przedrukowywano go w „drugim obiegu”).

- na s. 127, przypis 349 jest „Front Jedności Narodowej”, winno być: **...Narodu**

- na s. 245 Autor wspomina o rzekomym odkręcaniu we wrześniu 1984 r. w Częstochowie „tabliczek Okręgowych Komisji Wyborczych” przez przebywających tam uczestników Pielgrzymki Ludzi Pracy. Zapewne powinno być: **Obwodowych Komisji...**

- na s. 325, Doktorant pisze, że amnestia z 21 lipca 1984 roku objęła „m.in. jedenastu z KSS »KOR«”. W rzeczywistości chodziło o czterech korowców oraz siedmiu członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, o których zresztą Andrzej Malik wspominał w innym fragmencie swojego doktoratu. Szerzej na ten temat: Andrzej Friszke, *Sprawa jedenastu. Uwięzienie przywódców NSZZ „Solidarność” i KSS „KOR”*, Kraków 2017.

- na s. 409, przypis 1176, wspominając o reportażu telewizyjnym dotyczącym konfliktu wyznaniowego w parafii Bolesław Doktorant odwołuje się do artykułu prasowego, zamieszczonego w 2007 r. w „Naszym Dzienniku”. W tym kontekście warto zauważyć, że 2019 roku w publikacji katowickiego IPN *Wiara i niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów obecnej diecezji sosnowieckiej (XIX-XX wiek)* ukazał się obszerny artykuł Lucji Marek, *Parafia polsko-katolicka i konflikt wyznaniowy w Bolesławiu na tle polityki władz PRL*, podsumowujący dotychczasowy stan wiedzy na temat tego konfliktu.

- na s. 520, Doktorant pisze w kontekście referendum z 29 listopada 1987 r., że „aby wyniki zostały uznane za wiążące dla władz musiałyby uzyskać ponad 50% pozytywnych odpowiedzi spośród osób uprawnionych do głosowania”. Jest to pewne uproszczenie, ponieważ wynik taki również byłby „wiązący”, gdyby ponad 50% uprawnionych do głosowania udzieliło odpowiedzi negatywnej na pytania referendum (oczywiście w realiach PRL ani władza, ani opozycja nie brały takiego scenariusza poważnie pod uwagę). Mówi o tym artykuł 19, punkt 1. ustawy z dnia 6 maja 1987 roku o konsultacjach społecznych i referendum: „Wynik referendum jest rozstrzygający, jeśli **za jednym z rozwiązań** w sprawie poddanej pod głosowanie opowiedziało się więcej niż połowa uprawnionych do wzięcia udziału w referendum”.

- na s. 611 Doktorant pisze o zorganizowanym w maju 1988 roku spotkaniu S. Handzlika, M. Macha i A. Szewczuwińska „ze społecznością akademicką” w klubie „Nora” „mieszczącym się w budynku UJ przy ul. Gołębiej 18”. Tak się składa, że w kilka miesięcy później zainstalowała się w tym „klubie” Studencka Biblioteka Wydawnictw Niezależnych NZS, w której pracach miałem okazję uczestniczyć, toteż dość dobrze poznałem to pomieszczenie, którego nazwa trafnie oddaje panujący w nim wówczas klimat. Była to niewielka, nieco zawilgocona i słabo ogrzewana piwnica, w której zapewne nie zmieściłoby się więcej niż 30-40 osób, dlatego też stwierdzenie, że odbyło się tam spotkanie „ze społecznością akademicką” wydaje mi się znacznie na wyrost.

- na s. 654 omawiając wydarzenia z września 1988 roku Doktorant pisze, że podczas rozmów w ośrodku MSW w Magdalence „potencjalnie precyzowano charakter, jaki miały mieć obrady okrągłego stołu, jednak – jak wynika z dociekań wielu historyków – to właśnie w trakcie tych rozmów zapadały najistotniejsze uzgodnienia”. W stosownym przypisie powołuje się jednak tylko na jednego badacza, a mianowicie Jana Skórzyńskiego i jego znaną książkę *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985-1989*, Warszawa 1995. Wydaje mi się, że skoro w tekście głównym mowa o „wielu historykach”, należałoby ten przypis rozbudować, powołując się na publikacje większej liczby badaczy. Sądzę też, że przytoczony cytat jest na tyle wieloznaczny, że może sugerować, iż podczas spotkań w ośrodku w Magdalence, do których doszło 15 i 16 września 1988 roku, nieoficjalnie zapadły jakieś bliżej niesprecyzowane „najistotniejsze uzgodnienia”, które następnie zostały formalnie przyjęte na zakończenie obrad „okrągłego stołu”. Byłaby to teza dość karkołomna, by nie napisać wprost, że nieprawdziwa. Myślę też, że nie to miał na myśli Doktorant. Przypuszczam, że chodziło Mu o spotkania, które miały miejsce

w trakcie obrad „okrągłego stołu” (luty-kwiecień 1989 roku), kiedy to we wspomnianej willi MSW odbywały się nieformalne rozmowy, podczas których omawiano propozycje (na przykład w sprawie całkowicie wolnych wyborów do Senatu), które pozwalały przełamać impas w negocjacjach prowadzonych w Pałacu Namiestnikowskim.

- na s. 700 jest „Jerzy Lohmnan”, winno być: ...**Lohman**

Przytoczone przykłady drobnych potknięć merytorycznych nie mają jednak zasadniczego wpływu na ogólną, wysoką ocenę recenzowanej pracy i powinny zostać bez trudu wyeliminowane przez Autora podczas przygotowywania rozprawy do ewentualnej publikacji.

Reasumując, opiniowana przeze mnie dysertacja to bardzo dobra monografia naukowa, owoc kilkuletnich wnikliwych badań. Została napisana w sposób w pełni odpowiadający zasadom naukowego warsztatu historyka. Zawiera wiele istotnych, nowych ustaleń badawczych, ponadto zaś wnikliwie weryfikuje i systematyzuje dotychczasową wiedzę historyczną na temat dziejów nowohuckiej „Solidarności” po wprowadzeniu stanu wojennego. Uważam, że powinna zostać ogłoszona drukiem. W mojej ocenie **recenzowana praca spełnia wymogi formalne stawiane rozprawom doktorskim toteż wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego, a także zgłaszam wniosek o jej wyróżnienie.**

Zdzisław Zblewski.

Dr hab. Zdzisław Zblewski, prof. UJ